

Trzytygodniowy pobyt na Université Libre de Bruxelles i staż językowy dały mi bardzo wiele. Mogłam nie tylko nauczyć się wielu nowych słówek, ale także osłuchać się z francuskim i poznać kulturę belgijską, na którą składa się znacznie więcej niż same komiksy. Dowiedziałam się jak bardzo złożone jest społeczeństwo tego kraju i jakie wynikają z tego problemy. Ma to jednak też swoje plusy.

Miałam okazję wysłuchać dwóch konferencji i na co dzień brałam udział w zróżnicowanych zajęciach, które miały na celu pracę nad naszym francuskim – mieliśmy między innymi fonetykę, gramatykę, pisanie, mówienie czy literaturę belgijską.

Ten pobyt to jednak nie tylko nauka! Podczas tych wspaniałych trzech tygodni poznałam mnóstwo ludzi z całego, a już zimą być może odwiedzi mnie moja nowa koleżanka z Chin, która jeszcze nigdy nie widziała śniegu.

Zarówno w ramach zorganizowanych wycieczek, jak i na własną rękę zwiedziłam natomiast nie tylko Brukselę, ale także Brugię nazywaną Wenecją Północy, Liège z pięknym i nowoczesnym dworcem kolejowym oraz nadmorską Ostendę, w której mogłam spacerować po najszerzych plażach, jakie do tej pory widziałam.

Na co dzień mówiłam po francusku i chyba to dało mi najwięcej, bo stało się to dla mnie bardziej naturalne.

Nie zapomniałam oczywiście spróbować przepysznych belgijskich gofrów czy czekolady. To były wspaniałe trzy tygodnie, za których ufundowanie chciałabym bardzo podziękować Wallonie – Bruxelles International i Polskiemu Stowarzyszeniu – Europa Języków i Kultur, a każdemu uczniowi czy studentowi polecam udział we wszystkich tego typu wymianach (niezależnie od języka, jakiego się uczycie).

Sylwia Janik,
Uczennica I Liceum Ogólnokształcącego
im. Bolesława Chrobrego w Pszczynie



